

tykę. Niezwykle wnikliwie i przekonywująco omawia przypowieść proroka Natana z 2 Sm 12, 1—7 o owieczce biedaka, opowiadanie dydaktyczne o proroku Jonaszu, sagę o ofiarowaniu Izaaka (Rdz 22, 1—19), bunt Absaloma i inne. Odnośnie N. Testamentu Autor bardzo przekonywująco opisuje aresztowanie Jezusa, scenę Zwiastowania, mowę objawiającą Jezusa z J 8, 12—29 oraz analizę wypowiedzi Mateusza o rozwodach 5, 32.

Zgadzam się z Autorem, że „sama krytyka form i gatunków nigdy nie może rozstrzygnąć problemów historycznych... ma ona pomóc odczytać cel i intencję danego tekstu” (s. 109), ale mam wątpliwości, czy już przez samo określenie do jakiego gatunku literackiego należy interesujące nas opowiadanie (np. przypowieść, saga, poezja, bajka, kronika dworska), czy już to samo nie stwarza pewnych możliwości do wypowiedzenia się na temat historyczności omawianego przez nas opowiadania. Chyba tak! Jeśli stwierdzę ponad wszelką wątpliwość, że opowiadanie o Jonaszu jest opowiadaniem dydaktycznym (s. 59), nie będę uznawał je za wydarzenie historyczne. Także przypowieść o owieczce biedaka z 2 Sm 12, 1—7 pozostanie przypowieścią i niczym więcej. Jeśli uznam J 8, 12—29 za mowę objawiającą Jezusa muszę stwierdzić, że zawiera ona *ipsissima verba* Christi itp.

Reasumując powyższe uwagi należy na zakończenie podkreślić jedno, co zresztą z naciskiem stwierdza sam Autor: w Biblii jest wiele gatunków i różnych form literackich. Przebadanie ich przekracza możliwości jednego człowieka. Nauka odkrywa ich co raz więcej. Jak zatem sobie poradzić z Biblią, żeby przy poznawaniu jej treści nie mieć trudności? Ks. G. Lohfink daje jedną radę: zaleca „regularną i ciągłą lekturę Biblii”, stwierdzając, jakże słusznie: „że nic tak nie wyostreza spojrzenia i nic nie jest tak niezastąpione jak częsta, regularna lektura” (s. 122). Wydaje się, że ta uwaga, bardzo słuszna, może lepiej do różnych gatunków i form literackich pomóc do zrozumienia treści i trudności biblijnych. A więc przez konsekwentną i wytrwałą lekturę zdążajmy do odkrycia właściwej nauki i treści Biblii. Za wszystko, ale szczególnie za tę naukę jesteśmy Autorowi omawianej pracy szczerze wdzięczni.

Kraków

KS. STANISŁAW GRZYBEK

RYSZARD RUBINKIEWICZ SDB, *Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu*, Lublin 1987, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, stron 120.

Ks. R. Rubinkiewicz, kierownik Katedry Literatury Międzytestamentalnej i Nauk Pomocniczych Bibliistyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, od dawna prowadzi badania naukowe w zakresie apokaliptyki żydowskiej. Owocem tych badań jest rozprawa doktorska *de re biblica* na Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie, pt. *L'Apocalypse d'Abraham* (t. 1—2, Rome 1977) oraz kilka fachowych publikacji w różnych czasopismach i wydaniach zbiorowych w kraju i za granicą. Jego rozprawa habilitacyjna, pt. *Eschatologia Hen 9—11 a Nowy Testament* (Lublin 1984), dotyczy najstarszej apokalipsy apokryficznej, jaką jest Etiopska Księga Henocha.

*Wprowadzenie do apokryfów Starego Testamentu* zawiera fachowo opracowane omówienie 56 utworów z tzw. literatury międzytestamentalnej. W krótkim wstępie (s. 11—18) Autor przedstawia pojęcie literatury apokryficznej, liczbę ksiąg apokryficznych, pseudoepigrafię jako zjawisko literackie, zarys historii badań, znaczenie badań, podział ksiąg apokryficznych oraz cel i zakres opracowania. „Celem obecnego opracowania —

stwierdza Autor — jest zaprezentowanie czytelnikowi polskiemu większości znanych apokryfów oraz zwięzłe przedstawienie stanu badań w tej dziedzinie” (s. 18).

Księgi apokryficzne dzieli Autor na pięć kategorii: historie i legendy (10 utworów), opowiadania budujące (6 utworów), pouczenia i przestrogi (13 utworów), pisma poetyckie (5 utworów) i apokalipsy apokryficzne (22 utwory). Prawie przy każdym apokryfie omawia takie zagadnienia: wskazówki bibliograficzne (wydania tekstu, najważniejsze przekłady, opracowania), treść, tytuł, tekst, autor, czas i miejsce napisania, teologia; przy niektórych utworach: język pierwotny i źródła, historyczność opisywanych wydarzeń, związki z księgami biblijnymi oraz relacje do innych ksiąg apokryficznych.

Książka została wydana w starannej szacie graficznej i zawiera bardzo przejrzysty układ materiału. Zagadnienia są potraktowane skrótowo, ale zawierają najważniejsze informacje zgodnie z aktualnym stanem badań literatury międzytestamentalnej. Autor pomija zagadnienia dyskusyjne, które nie są już aktualne lub nie mają większego znaczenia przy sięganiu do apokryfów w studiach biblijnych i teologicznych.

Tytuł ma charakter umowny, dlatego — jak Autor zaznacza we wstępie (s. 12) — nie jest adekwatny. Ks. Rubinkiewicz włącza do publikacji również te pozabiblijne utwory żydowskie z tzw. okresu międzytestamentalnego, które w ścisłym znaczeniu nie są apokryfami, jak: fragmenty dzieł historyków żydowskich (Eupolemos, Teofil, Filon Starszy, Kleodemos Malchas, Artapan, Pseudo-Epolemos oraz Pseudo-Hekatajos), fragmenty literackich ujęć tematów biblijnych przez autorów hellenistycznych (Arystobul, Demetrios, Arysteasz Egzegeta i Ezechiel Tragik), List Arysteasza, Księga starożytności biblijnych Pseudo-Filona, Życie i Maksymy Achikara. Pominał on natomiast apokryficzną księgę 3 Ezdrasza, 5 Ezdrasza i 6 Ezdrasza (wspominając o nich przy 4 Edz), Historię Rechabitów, Ody Salomona, Modlitwę Józefa i Modlitwę Jakuba. Z bogatej literatury dotyczącej Adama omawia: Życie Adama i Ewy, Testament Adama i Apokalipsę Adama, a pomija utwory przekazane przeważnie w wersji ormiańskiej, które w oparciu o materiały żydowskie powstały w środowisku chrześcijańskim (utwory te analizuje J.-B. Frey, *Adam*, DBS I, 106—117. 125—134). Nie omawia on także dzieł, których treść jest nieznana, gdyż zaginęły. Są to: Jannes i Mambres (znamy tylko fragmenty), Eldad i Modad, Ewangelia Ewy (ze względu na tytuł może być zaliczana do apokryfów NT). Z dzieł gnostyckich, mających charakter apokryfów ST, znalezionych w Nag Hammadi, oprócz Apokalipsy Adama można by było uwzględnić: Ewangelię Egipcjan (NHC III, 2; IV, 2), Melchizedeka (NHC IX, 1), Parafrazę Szema (NHC VII, 1) i Trzy stele Seta (NHC VII, 5).

Ponieważ publikacja jest przeznaczona dla czytelnika polskiego, wypadałoby dać bogatszy zestaw bibliografii w języku polskim. Tak np. warto zaznaczyć, że polskie przekłady Modlitwy Manassena (oprócz tłumaczenia A. Suskiego), 3 Ezdrasza i 4 Ezdrasza (wraz z 5 i 6 Edz) obejmuje: Biblia Leopoldy (1561 i dwa kolejne wydania), Biblia Brzeska (1563), Biblia Szymona Budnego (1572), Pismo Święte w przekładzie ks. Jakuba Wujka (1599) w apendyksie do ST umieszczanym w wydaniach do połowy XIX w. i Biblia Gdańska (1632) w dodatku do ST umieszczonym w przedrukach do początku XX w.

Zapewne już po oddaniu maszynopisu do drukarni, wyszło wiele nowszych publikacji na temat apokryfów ST, które nie są odnotowane w opracowaniu ks. Rubinkiewicza. Przy tej okazji warto wskazać na następujące pozycje: *Psalmy Salomona*, przekł. z gr. J. Partyka, STV 22 (1984) fasc. 2, s. 159—180; M. E. Stone (ed.), *Jewish Writings of the Second Temple Period*, Assen 1984 (tematyczne omówienie literatury międzytestamentalnej na 698 stronach), H. F. D. Sparks (ed.), *The Apo-*

*cryptal Old Testament*, Oxford 1984 (reprint 1987; zawiera przekład 25 apokryfów wraz z wprowadzeniem i objaśnieniami na 990 stronach); M. Black, *The Book of Enoch or I Enoch* (SVTP 7), Leiden 1985; E. Schürer, *The History of the Jewish People in the Age of Jesus*, Vol. III, 1, ed. G. Vermes, F. Millar, M. Goodman, Edinburgh 1986; *La Bible. Écrits intertestamentaires*, éd. A. Dupont-Sommer, M. Philonenko (Bibliothèque de la Pléiade), Paris 1987 (na 1903 stronach obejmuje francuski przekład pism kumranskich i 19 apokryfów ST wraz z wprowadzeniem i objaśnieniami). Mając na uwadze ożywione zainteresowanie literaturą międzytestamentalną za granicą, należy wyrazić nadzieję, że wkrótce doczekamy się opublikowania, pod redakcją ks. Rubinkiewicza, również polskiego przekładu apokryfów Starego Testamentu.

Warszawa

KS. STANISŁAW MĘDALA CM

G. JERGER, „*Evangelium des Alten Testaments*”. *Die Grundbotschaft des Propheten Deuterijosaja in ihrer Bedeutung für den Religionsunterricht* (Stuttgarter Biblische Beiträge 14), Verlag Katholisches Bibelwerk, Stuttgart 1986, ss. VII + 470.

Günter Jerger (ur. 1948), referent katechetyczny w diecezji Rottenburg-Stuttgart, napisał pracę na temat możliwości większego spożytkowania tekstów Iz 40—55 w dydaktyce katechetycznej. Praca została podzielona na trzy części. W części pierwszej Autor charakteryzuje orędzie Deutero-Izajasza, które określa mianem „Ewangelii Starego Testamentu”. W części drugiej analizuje rozmaite podręczniki nauki religii od początku XIX w. w poszukiwaniu występowania tam tekstów Dt-Iz. Część trzecia jest przedstawieniem różnych możliwości użycia tekstów Dt-Iz na rozmaitych poziomach katechizacji. Autor zwraca uwagę na możliwości zastosowania wielu pomocy dydaktycznych: graficznych lub audiowizualnych.

Deutero-Izajasz przedstawia dość zwarty model teologiczny, o czym można było się przekonać na IV Colloquium biblijnym, jakie odbyło się w Wiedniu w 1986 r. (zob. sprawozdanie w bieżącym zeszycie RBL), a które było poświęcone interpretacji Dt-Iz w NT. G. Jerger pod wpływem — jak sam wyznaje (s. 2) — wykładów A. Deisslera, który zwracał uwagę na kerygmatyczne wartości ST, opracował niejako przewodnik metodyczny dla lepszego zrozumienia tekstów Dt-Iz we współczesnej praktyce dydaktycznej. Warto byłoby zapoznać się z jego propozycjami, ażeby móc to przetransponować na polski grunt katechetyczny.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

NORTHROP FRYE, *The Great Code. The Bible and Literature*, Ark Paperbacks, London—Melbourne—Henley 1983, ss. XX + 261.

N. Frye jest profesorem uniwersytetu w Toronto od 1939 r. Jako wybitny historyk literatury wykładał również na uniwersytetach: Harvard, Princeton, Columbia, Berkeley, Cornell i Oksford. Otrzymał ok. trzydziestu honorowych doktoratów i odznaczeń akademickich. W Polsce nie jest za bardzo znany, spotkałem tylko jedno tłumaczenie jego artykułu: *Symbol jako motyw i znak*, w „Archiwum z Teorii Literatury i Metodologii Badań Literaturnych” z. 2, 1968, wyd. KUL.

Tytuł jego książki *The Great Code* został zainspirowany stwierdzeniem Williama Blake'a: „Stary i Nowy Testament są wielkim kodem sztuki”.